

Rada Miasta w Myszkowie

Sesja Rady Miasta w Myszkowie

Protokół nr LII/22

LII Sesja w dniu 16 sierpnia 2022r.

Obrady rozpoczęto 16 sierpnia 2022r. o godz. 13:00, a zakończono o godz. 14:17 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 19 członków.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Eugeniusz Bugaj
4. ~~Robert Czerwik~~
5. Elżbieta Doroszuk
6. Andrzej Giewon
7. Beata Jakubiec-Bartnik
8. Sławomir Jałowiec
9. Zofia Jastrzębska
10. Norbert Jęczalik
11. Dominik Lech
12. ~~Beata Pochodnia~~
13. Małgorzata Skinder
14. Halina Skorek - Kawka
15. Iwona Skotniczna
16. Tomasz Szlenk
17. Jacek Trynda
18. Jerzy Woszczyk
19. Adam Zaczkowski
20. Tomasz Załęcki
21. Ewa Ziajska - Łazaj

Ponadto w sesji wzięli udział:

1. Burmistrz Miasta Myszkowa - p. Włodzimierz Żak.
2. Zastępca Burmistrza Miasta - p. Iwona Fraelak.
3. Kierownicy wydziałów UM.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków na lata 2022 – 2034.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Myszkowa na rok 2022.
5. Zamknięcie sesji.

Do punktu 1.

Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.

LII sesję Rady Miasta w Myszkowie otworzył i prowadził przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie pan Jerzy Woszczyk. Powitał wszystkie osoby biorące udział w posiedzeniu. Poprosił radnych o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku. Udział w posiedzeniu potwierdziło 19 radnych. Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że podejmowane uchwały będą prawomocne. Przedstawił porządek posiedzenia.

Do punktu 2.

Ustalenie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że wszyscy radni otrzymali wniosek burmistrza miasta Myszkowa o zwołanie sesji oraz projekty uchwał wraz z uzasadnieniem. Zapytał czy są pytania do porządku obrad?

Radni nie zgłosili pytań.

Do punktu 3.

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków na lata 2022 – 2034.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że na podstawie paragrafu 18 ustęp 2 punkt 6 załącznika nr 1 do statutu miasta Myszkowa zgłasza wniosek formalny o odstąpienie od czytania na dzisiejszej sesji projektów uchwał. Jednocześnie informuje, że wszystkie projekty uchwał oraz porządek dzisiejszej sesji są dostępne do wglądu dla mieszkańców na platformie sesji przeznaczonej dla mieszkańców na stronie myszkow.esesja.pl.

Głosowano w sprawie:

Wniosek o odstąpienie od czytania projektów uchwał.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (19)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowicz, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska – Łazaj

NIEOBECNI (2)

Robert Czerwik, Beata Pochodnia

Przewodniczący Rady Miasta udzielił głosu panu burmistrzowi.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że sesja nadzwyczajna spowodowana jest tak naprawdę kilkoma powodami. Pierwszy powód to to, że mamy otwarte procedury przetargowe, które chcielibyśmy rozstrzygnąć, mówimy tutaj o domu kultury, gdzie mamy

ofertę złożoną, wyższą o 400 tys zł w stosunku do kosztorysu, który był sporządzony przed ogłoszeniem procedury. Druga kwestia, to brakujące, nie pamiętam, około 180 tys zł na miejsca parkingowe, tutaj przy tak zwanej obwodnicy, na Wierzchowinie. Trzecia kwestia, to chcielibyśmy rozstrzygnąć przetarg na ulicę Zamenhofa, która jest ulicą rozsypującą się i której zrobienie pochłonie kilka milionów złotych. Ja proponuję państwu, żeby przesuwać środki zabezpieczyć je w taki sposób, żebyśmy mogli rozstrzygnąć tę procedurę przetargową. To jest jakby jedna grupa prowokująca tą dzisiejszą sesję. Druga kwestia, to sporo zmian w budżecie, które proponujemy po to, widząc, jak bardzo rosną nam odsetki od zaciąganych zobowiązań przez gminę. Tak naprawdę motywem dzisiejszej sesji jest to, żebyśmy mogli rozpocząć procedurę o zaciągnięcie kredytu w tym roku na pokrycie deficytu i chcemy, żeby ten kredyt był niższy niż w pierwotnym kształcie uchwalonego przez państwa budżetu. Żeby to zrobić musimy wiedzieć czy państwa wola będzie na potwierdzenie tych zaproponowanych zmian, bo wówczas zaraz po dzisiejszej sesji wpisujemy kwotę, mamy już przygotowaną procedurę i wtedy będziemy mogli ogłaszać przetarg na uruchomienie kredytu dla gminy Myszków. To wszystko jest powiązane cały czas w takiej scenerii, że chcemy te zadania, które uzyskały dofinansowania dokończyć i zrealizować i chcemy uniknąć zbyt wysokiego kredytu. On i tak będzie niemały, natomiast chcemy jakby tą drogą rozpocząć tą pracę jak najszybciej widząc to, co się dzieje. Zgoda państwa na dzisiejsze zmiany pozwoli nam już w dniu 18.08 rozstrzygnąć przetarg na dom kultury. On jest powiązany z kolejnym wnioskiem, który mamy czyli z Polskim Ładem w wysokości 5 mln zł dofinansowania na dom kultury, tą zasadniczą część przebudowy sali widowiskowej. Natomiast w tej chwili jesteśmy na finiszu procedury, gdzie z Narodowego Centrum Kultury mamy prawie pół miliona dofinansowania i tak naprawdę potrzebne jest przesunięcie tych środków, żebyśmy mogli wyłonić wykonawcę i zawrzeć z nim umowę. Zwracam się do państwa z prośbą o zaakceptowanie tych zmian.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik zwróciła się do pana burmistrza. Jeżeli chodzi o przetarg na dom kultury nie mielibyśmy pytań, jeżeli chodzi o miejsca parkingowe nie mielibyśmy pytań, ale na ostatniej komisji, która odbyła się 1 lipca, była między nami umowa dżentelmeńska i pan powiedział, że jeżeli druga oferta na Zamenhofa będzie w takiej samej kwocie, w ogóle nie będzie to brane pod uwagę. A teraz, jak zwykle, znowu pan chce nami manipulować. Mówił pan też, że pan nie ogłosi sesji nadzwyczajnej. Zrobił to pan po długim weekendzie, chciał pan zrobić tą sesję zdalną, my radni nie chcieliśmy zdalnej, ponieważ nie chcieliśmy narażać urząd miasta na dodatkowe koszty wykupu programu. Co niektórzy musieli skrócić urlopy, żeby przyjechać na tą sesję. Uważam, że umów dżentelmeńskich z panem nie ma. Mówiliśmy panu dokładnie, że na ulicę Zamenhofa jest 27% przyznanych środków. Kwota drugiej oferty różni się, tylko 200 tys zł jest mniejsza. Mówiliśmy panu, że zabezpieczamy panu 5 mln 600 tys zł, przyznanych środków mamy 2 mln 700 tys zł, a pan dalej z uporem maniaka chce zadłużyć miasto na 8 mln, jeżeli można dalej starać się o środki na ulicę Zamenhofa. Dlaczego pan to robi, łączy te uchwały? Dlaczego pan takie duże środki chce głosować na sesji zdalnej? Dlatego, żeby przegłosować czy dla dobra mieszkańców? My jesteśmy panie burmistrzu dla dobra mieszkańców i tej gminy i my będziemy się przypatrywać na wydawane środki. Tym bardziej, że na Krasickiego też miało iść 10 mln zł i dzięki temu, że nie poszło, to pozyskaliśmy środki na dom kultury, na miejsca parkingowe. Na Pohulanekę, tak samo pan z uporem maniaka na nas wywierał presję, żeby przeznaczyć tam kilka milionów, a teraz dołożymy do Pohulaneki tylko 600 tys zł. Panie burmistrzu my może wyglądamy na ludzi mało inteligentnych, ale my naprawdę myślimy i na sercu leży nam przede wszystkim dobro tego miasta i albo nas pan zacznie traktować poważnie, mieszkańcy też to wszystko widzą. Ja rozmawiam z mieszkańcami z ulicy Zamenhofa i mówią, że wcale nie upierają się na wodociągach. Chodzi im tylko o nakładkę, a pan nam wkłada w usta

rzeczy, które, tak się nie robi panie burmistrzu. Powiedział pan 1 lipca czy nie, że nie będzie pan nawet tego dawał pod uwagę, jeżeli będzie taka sama kwota? To jest wszystko nagrywane, możemy to odtworzyć.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zapomniał jeszcze powiedzieć, że w tych zmianach jest wpisanie, uwzględnienie tego, że gmina Myszków uzyskała dofinansowanie do inwestycji na Dotyk Jury w kwocie 4 mln 900 tys. zł i ta zmiana też jest wprowadzona, zgodnie ze standardem, jak jest już przesłana wstępna promesa, to wtedy ta zmiana się dokonuje. Jeżeli chodzi o ulicę Zamenhofa. Szanowni państwo historia ulicy Zamenhofa jest taka, że zainicjowała tę inwestycję nasza spółka wodociągowa. W roku 2015 była toczona rozmowa i korespondencja związana między innymi z faktem, że mamy bardzo poważną kwestię uszczelnienia systemu kanalizacji ściekowej w obrębie całej tej dzielnicy. Żeby to zrobić niezwykle istotną i najważniejszą jest inwestycja rozdzielania kanału ogólnospławnego na kanał sanitarny i kanał deszczowy. Rozmowy z wodociągami kilkuletnie, po drodze życie, po drodze przesunięcia spowodowane pracami projektowymi, wykup terenu, bo procedura jest prowadzona decyzją ZRID-owską czyli specustawą drogową, gdzie zostały wypłacone odszkodowanie za kawałki gruntu przejęte od mieszkańców. Przedmiotem inwestycji, która jest proponowana, jest dwukierunkowa ścieżka rowerowa na całym odcinku tej ulicy, jest przebudowa oświetlenia ulicznego, przebudowa wodociągu i przebudowa kanalizacji sanitarnej i kanalizacji deszczowej. Chciałem tu zwrócić państwu uwagę, że jakiś czas temu było prowadzone postępowanie dotyczące skarżenia się jednego z mieszkańców na prezesa, przy okazji też na moją osobę, w zakresie właśnie tej nieszczelności systemu ściekowego w dzielnicy Pohulanka. Mówię tu o panu, który składał takie pismo i państwo, jako komisja rozstrzygaliście czy zasadna jest skarga czy też nie. Szanowni państwo na dowód tego proszę zwrócić uwagę, że wodociągi w ślad za toczoną korespondencją w 2015 roku, wykonały inwestycje, które rozdzielają i porządkują gospodarkę ściekową, bo tak byliśmy wtedy domówieni, w ulicy Odrodzenia, w ulicy Dobrej, w ulicy Rynkowej. To są poprzeczne uliczki, które zmagają się z systemem kanalizacyjnym. W międzyczasie odbyły się dwie awarie na ulicy Zamenhofa. Jedna z nich miała takie rozmiary, że gdybyśmy w porę nie zareagowali, to średniej wielkości samochód osobowy wjechałby po prostu pod jezdnię i tam by się spokojnie cały zakrył. Mamy podziurawiony kanał ogólnospławny betonowy, którego już w tej chwili nie jesteśmy w stanie uszczelnić metodą taką wprowadzania rękawem, a jednocześnie wychodzimy naprzeciw temu, co państwo też nas uczulacie, żeby uszczelnić system ściekowy w taki sposób, żebyśmy mogli jak najbardziej w przyszłości unikać kar, jakie mogą być nakładane na Polskę i poszczególne samorządy z tytułu braku skanalizowania poszczególnych obszarów miasta. My państwu proponujemy takie rozwiązanie, żeby zatwierdzając zmiany w budżecie, wykonać inwestycję. Chcę podkreślić, że wydaje nam się, że rynkowo już tańszej oferty nie uzyskamy. Na tą kwotę około 10 mln zł składają się dwie kwoty. Jedną, którą wykonuje zgodnie z zawartym porozumieniem nasza spółka wodociągowa i tam oferta w stosunku do kosztorysu jest zaledwie o 6 tys. zł z kawałkiem wyższa. Czyli ona jest niewiele wyższa. W przypadku naszym jest to kwota około niecałe 9 mln zł na pozostałe części i w tej kwocie oczywiście w całości zadania, ale w tej kwocie mamy 2 mln 800 dofinansowania więc, jeżeli policzymy to do kwoty, którą wydatkuje gmina Myszków, to może się okazać, że może faktycznie, nie liczyłem tego, że to jest 27%. Dzisiaj stawiamy państwa przed trudnym wyborem, ale wyborem według mnie koniecznym, polegającym na tym, że jeżeli nie wykonamy tej inwestycji, to w niedługim czasie będziemy musieli wykonać pracę w drodze Zamenhofa, być może, że z mniejszym zakresem, ale już słyszę, że to będzie w granicach półtorej nawet do 2 mln zł. Ceny rosną. Póki co mamy zabukowane ceny ofertami, które obowiązują i które mogłyby pozwolić nam to zadanie zrealizować. Ta ścieżka rowerowa też ma kolejny atut dlatego, że wspólnie z panem starostą

rozmawiamy o budowie takiego ciągu rowerowego, który miałby łączyć ścieżkę od świateł przy drodze wojewódzkiej, przy cmentarzu, przy ZUS-ie, przez ulicę Ogrodową, przez istniejącą ścieżkę rowerową na Wierzchowinie, ulicę Lisią, później przez Dotyk Jury wpinalibyśmy się do Zamenhofs i prowadzimy rozmowy ze starostwem, żeby starostwo zamieniło swój wniosek budowy chodnika w ulicy Bory na ciąg pieszo-rowerowy. W ten sposób Myszków miałby jeden kierunek, wyprowadzony ruch rowerowy w kierunku powiatu zawierciańskiego w miejscowości Góra Włodowska i gminy Włodowice. Wydaje mi się, że wszystko to razem brane, powinno jakby przesądzać o tym, że my nie robimy czegoś nie dla mieszkańców, że robimy coś wbrew, że chcemy zadłużyć miasto, tylko my właśnie robiąc to, co przygotowaliśmy przez kilka lat, chcemy uwieńczyć dzieło, żeby uniknąć ewentualnych roszczeń mieszkańca w stosunku do naszej spółki, to po pierwsze, po drugie, żebyśmy uporządkowali tę drogę, żebyśmy rozdzielili kanalizację i unikali awarii, remontów i uniknęli wydatków już bez dofinansowania. Myślę, że państwo nie zdecydujecie się na to, żeby stracić 2 mln 800 tys dotacji, bo to jest też bardzo ważny argument, dlatego ja państwa o to proszę. Na sesji, o której pani radna mówi, że ja mówiłem, że nie złożą tej oferty. Wtedy oferta była tak, jak tu pani radna zauważyła słusznie, 200 tys zł droższa. Ja po to złożyłem drugi raz, żeby nie było tak, że po pierwszym razie przekonujemy się, że ta cena i wtedy dopiero by była dywagacje „a moglibyśmy spróbować, może byłby taniej”. Po prostu chcemy to zrealizować, a widzimy, jak rynek zareagował. Trzy oferty są bliskie sobie, są różnice między nimi, ale wyraźnie tu widać, że rynek nie chce zareagować oferując niższą cenę. Oczywiście osobną kwestią jest kwestia później powykonawcza, bo jeżeli na przykład któryś z oferentów gdzieś schował sobie jakiś zapas finansowy, w którymś z kosztów, a on nie zostanie poniesiony, to weryfikacja obniży ten wydatek. Czy tak będzie? Nie chcę tu roztaczać takiej wizji, bo gdybym był tego pewny, to bym tu kładł na szali kolejnego argumentu. W odpowiedzialności właśnie za takie strategiczne patrzenie na naszą gminę, żebyśmy nie mieli takiej sytuacji, już mamy dwie ulice rozsypujące się, to widać już po ilości kwot wydanych na łatanie ubytków, nie chcielibyśmy żeby Zamenhofs dołączyła do tych ulic. Wkrótce na przykład, ja tu ciągle wskazuję ulicę Strugi, z każdym rokiem będzie rosła kwota na odtworzenie i przywrócenie ulicy Strugi do stanu używalności. Teraz oczywiście realizowana inwestycja w ulicy Rolniczej, wydaje mi się, że sprowokuje robienie ulicy Strugi już po wykonaniu tej inwestycji, którą też mamy z Polskiego Ładu. W tej chwili budżet w tych zaproponowanych zmianach wygląda tak, że my realizujemy to o czym najczęściej rozmawiamy i to, co uzyskuje dofinansowanie czyli nie wymyślamy czegoś ponad miarę, nie my stawiamy ofertę, że chcemy nagle wziąć więcej kredytu, tylko za chwilę, jak tego nie zrobimy zapłacimy niewspółmiernie więcej za coś, co nie będzie jakby w pełnej krasie wykorzystaniem tego projektu i tej decyzji, za którą już zapłaciliśmy paręset tysięcy złotych. Liczę na to, że państwo jednak pochylicie się w rozsądku i zatwierdzicie te zaproponowane zmiany. Jest to ważne i powinniśmy skorzystać z tego, że ta oferta jest taka, że według mnie niższej nie uzyskamy na rynku. Ceny rosną, żeby się nie okazało, że za chwilę, bez dofinansowania, będziemy drogę robić słabszą technologią po to, żeby ją zabezpieczyć. Samo położenie nakładki na ulicy Zamenhofs nie załatwi sprawy, będą się tworzyć jamy. Mamy kolejną, nie wiem czy już podejmować interwencję czy nie, liczymy na to, że nie, bo za chwilę będziemy drogę, goniąc w przetargu firmy, będziemy ją po prostu robić. A jeżeli by się okazało, że państwa decyzja będzie na nie, to stracimy 2 mln 800 tys dofinansowania i to będzie już jakby państwa decyzja, ale myślę, że państwo jej nie podejmiecie w takim kształcie. Kolejna rzecz, że wtedy trzeba będzie wchodzić i te wszystkie zagłębienia, które są w drodze i w chodnikach przyległych do ulicy Zamenhofs, od razu zawczasu sprawdzać, żeby nie doszło do jakiegoś zagrożenia, żeby na przykład jadący tam autobus komunikacji miejskiej nie wylądował w kolejnej jakiejś pojawiającej się dziurze. Droga jest w fatalnym stanie i ona będzie wołać coraz więcej pieniędzy. Zróbmy ją.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że jeżeli chodzi o ceny, to akurat ceny będą maleć, bo stal maleje, koszty dodatkowe maleją. Ja uważam, że bardzo wzrasta życie ludzkie, znaczy energia, gaz, ścieki i my nie dopuścimy do tego, aby zadłużyć spółkę miejską wodociągi, która już i tak prawie cały majątek swój ma zastawiony, żeby robić stacje uzdatniania wody, która jest niezmierna. Jutro będzie rozstrzygnięcie przetargu na energię elektryczną i powiedzmy to wprost, mieszkańcy, wy za to zapłacicie wszystko. Na dniach będzie podwyżka wody, za to zapłacą ludzie. Ja uważam, że droga pieszo-rowerowa nie jest tak ludziom potrzebna do życia, jak środki, które będą potrzebować na życie. Ja panie burmistrzu z tymi ludźmi stykam się codziennie i ja wiem, z jakimi oni się problemami borykają. Nie z takimi, jak pan, nie z drogą rowerową, nie z bieganiem, tylko oni nie mają na wodę, nie mają na światło, nie mają na węgiel. To są ludzie biedni na Światowicie i lepiej załatać na razie te dziury. Panie burmistrzu, my nie stracimy 2 mln 700 zł, ale stracimy 8 mln, na które musimy wziąć kredyt. Pan ściąga tutaj Wolności, Krasickiego, to znaczy tego nie zrobimy, bo zrobimy Zamenhofa, tak? Proszę się starać dalej o środki do wojewody, bo są środki, bo na ulicę Krasickiego i Wolności pan starosta pozyskuje środki. Proszę się skontaktować i pozyskać te środki, tak jak na Pohulankę, a nie oczy nam tu mydlić panie burmistrzu. Niech pan spojrzy na ludzi prostych, co oni chcą albo niech pani idzie na Zamenhofa i porozmawia z tymi ludźmi czy chcą kanalizacji i żeby, jak za wodę płacą 100 zł, to płacili po 300, po 400 zł, bo trzeba ludziom powiedzieć, że kanalizacja to będzie zaraz 150% większe rachunki. Czy oni to udźwigną, że dość, że wydamy 10 mln zł, to jeszcze z kieszeni im weźmiemy 150%, a nie czarować, że my nie chcemy. My właśnie chcemy, ale my robimy dla dobra tego miasta i dla ludzi, dla biednych ludzi, którym chcemy pomóc. Po to tu jesteśmy panie burmistrzu i skończyć te manipulacje raz na zawsze.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że nie spodziewał się, że coś, co jest logiczne, rozsądne urośnie do rangi, kierowania tej dyskusji na zupełnie inne obszary. Chcę podkreślić, że tak samo, jak mieszkańcy borykają się z coraz wyższymi rachunkami, z tymi rachunkami borykają się wszyscy, również gmina Myszków. Rozmawiamy o tym czy wykonywana inwestycja, wydane środki na projekt, groźba, że nie wywiązujemy się z czynności związanych z cywilizowaniem miasta poprzez rozbudowę w sposób tak pożądanym, czyli osobno ścieki, osobno woda deszczowa, czy coś co zostało zrobione i sprowokowane, bo geneza jest taka, że sprowokowała to nasza spółka komunalna. Więc, jeżeli doszliśmy do takiej sytuacji, w której mamy dofinansowanie 2 mln 800 tys., to nieprzegłosowanie dzisiaj tego, będzie równoznaczne ze złożeniem rezygnacji z tej dotacji. Za chwilę będziemy musieli tą drogę, samo łatanie nic nie da, w tej drodze dalej będą się pojawiać zagłębienia, bo mamy nieszczelną kanalizację. Wydaje mi się, że mieszkańcy słuchając tego, oczywiście każdy patrzy przez pryzmat swojego portfela i bliższa mu jest kwestia, ile wyda za chwilę na opał czy na inne środki związane z utrzymaniem gospodarstwa domowego, ale państwo decydując się na pracę tutaj tak samo, jak ja, mamy do rozstrzygnięcia zupełnie inne zagadnienie. To jest zagadnienie związane z tym czy szanujemy pieniądze naszych mieszkańców, z których wydaliśmy kilkaset tysięcy po to, żeby przygotować inwestycje. Ja nie chciałbym też zaprzeczyć, że ten program jest zły, on przecież jest dobry. On dofinansowuje koszty kwalifikowane, tylko drogowe, więc tam nie ma dofinansowania. Nie chciałbym, żebyśmy położyli bardzo trudne rozmowy i uczestnictwo spółki gazowej, która poniesie wydatki ze swojej strony na przebudowę instalacji gazowej. To będzie naprawdę robienie inwestycji dużej do porządku. Nie chciałbym, żebyśmy później mówili mieszkańcom, trzeba byłoby zrobić. Ja na siebie nie chcę podjąć takiej decyzji i takiej odpowiedzialności i mam nadzieję, że państwo jej też nie podejmiecie. Zobaczcie państwo, co robimy. Kręcimy się bardzo często w naszej dyskusji wobec grupy tych samych inwestycji, my nie wymyślamy nowych. My staramy się oczywiście z różnym skutkiem, z różnym

terminarzem robić inwestycje, które państwo zgłaszacie. Sukcesywnie je robimy, sukcesywnie mówimy „kolejna zakończona”. To nie jest tak, że zatrzymaliśmy się w miejscu, a nie chciałbym, żebyśmy w tej chwili popadli w inne tarapaty, związane z tym, że nie uszczelnimy systemu kanalizacji ściekowej. Jak państwo chcecie wiedzieć, co to jest ekologia i jaka jest odpowiedzialność za szczelność systemu ściekowego, to jest tak naprawdę tykająca bomba zegarowa, jeżeli chodzi o ulicę Zamenhofa. Stąd się pojawia determinacja. Oczywiście jakbym był pewien, że zrobimy ją, nie wiem, za rok, za pół roku taniej, bo będą niższe ceny i że ta droga nie zniszczy się bardziej, że nie będzie wołać więcej pieniędzy, to jestem w tym zakresie rozsądny i się nie upieram, natomiast w tym momencie ja po prostu państwa mogę jedynie prosić, to jest wasza decyzja. Państwo możecie podjąć świadomie decyzję, powiedzieć „nie robimy ulicy Zamenhofa”. Kładziemy to na szali tłumacząc ile argumentów jest za tym, żebyśmy to zrobili i liczę, że te argumenty przeważą.

Radna p.Halina Skorek-Kawka powiedziała, że spółka wodociągi wystąpiła z tą propozycją inwestycji w ulicy Zamenhofa w roku 2015, kiedy była też inna sytuacja spółki wodociągi, o wiele była lepsza wtedy sytuacja. Teraz mamy trudną sytuację w wodociągach finansową. Pan prezes prawdopodobnie w poniedziałek ma przedstawić sytuację spółki wodociągi na komisji łączonej 22.08. Ja uważam panie burmistrzu, że po prostu powinniśmy uzyskać jeszcze większe dofinansowanie, bo 27% to naprawdę jest niewiele. Jeżeli mamy wysokie dofinansowanie 80-85%, to rada wtedy zawsze wyraża zgodę na taką inwestycję. Na kanalizację na przykład, można pozyskać dofinansowanie, o ile jestem zorientowana 80-85%. Natomiast tu jest tylko 27%, więc naprawdę jest to bardzo niewiele, nie stać nas na dołożenie z budżetu tak wielkiej kwoty, bo również czekają inne inwestycje. Nie tylko jest jedna Zamenhofa, która w zasadzie nie ma tragicznej sytuacji, bo dziury są, jak w każdej ulicy, dziury, ubytki, ale są chodniki, nie jest zły stan. Ludzie wcale się tam aż tak nie domagają, żeby ta inwestycja powstała. Weźmy pod uwagę centrum miasta. Oczywiście autobus miejski tam jeździ, ale to jest boczna ulica w dzielnicy Światowit, natomiast nad naszym centrum jakoś się pan burmistrz nie pochyla. To wszystko stoi w miejscu, sytuacja jest tragiczna. Jak te chodniki wyglądają, ludzie się przewracają. Nas radnych jest wstyd, że to centrum tak wygląda. Również czekają inne inwestycje, wspomnę tu między innymi Podlas, kanalizację, na którą czeka 20 ulic i też stoimy w miejscu i przetarg na wykonawcę miał być ogłoszony, w dalszym ciągu jest nie ogłoszony, wszystko stoi w miejscu, a pan sobie upatrzył swoje inwestycje i uparcie pan dąży do ich realizacji. Natomiast większość radnych ma inne zdanie i niestety musi się pan liczyć z radą.

Radny p.Daniel Borek powiedział, że pan burmistrz ma rację. Kanalizacja jest w Myszkowie potrzebna, jak najbardziej i to nie podlega tematowi, natomiast wiemy, że życie jest coraz droższe. Mieszkańcy będą raczej myśleć o tym czy kupią opał czy będą mieć na żywność, te ceny rosną, cały czas rosną, a natomiast podłączenie się do kanalizacji też kosztuje mieszkańców. Natomiast też chciałem zwrócić uwagę na inny temat, żeby te środki znalazły się w mieście również na remont magistrali. Wiemy dobrze ile jest awarii magistrali, przez co mieszkańcy przez jakiś czas też nie mają wody. Te awarie są nagminne, zresztą przedstawialiśmy to też na komisji chyba finansów. Magistrala na ulicy Jana Pawła, gdzie dziura na dziurze były łatanie i wiemy o tym dobrze, że remonty magistrali są bardzo kosztowne i na tym też powinniśmy się pochylić i skupić. Niestety spółka też nie posiada nie wiadomo, jakich środków finansowych. Skupiona jest głównie teraz na stacji uzdatniania wody, która jest strategiczną inwestycją w najbliższych latach i bardzo kosztowną, natomiast tak, jak mówię, kanalizacja jest, jak najbardziej potrzebna, natomiast trzeba mierzyć też siły na zamiary.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wszystkie inwestycje są ważne i te, które zaczynamy powinniśmy dokończyć. Nie powinniśmy robić tak, że właśnie pojawia się inwestycja, którą ktoś bardziej lubi, a drugiej nie lubi. Taka sama dyskusja wkrótce, mam nadzieję, będzie dotyczyć ewentualnie wykonywania kanalizacji, czyli w tym samym duchu, co Zamenhofa, w dzielnicy Podlas. My chcemy to zrobić, ale jeżeli dzisiaj słyszę takie argumenty, to tych samych mamy używać przy dyskusji Podlas? Nie tędy droga. Powinniśmy zrobić i Zamenhofa i Podlas. To nie jest mierzenie zamiarów ponad nasze siły, absolutnie nie. Chcę stanowczo powiedzieć, że po rozmowie z panem prezesem, z radą nadzorczą, poprzez uchwalenie dokumentów, mówię tutaj o pracy spółki, środki na ten cel są zabezpieczone. Pan radny ma rację, wyskakują oczywiście inne problemy, ale środki na Zamenhofa spółka ma zabezpieczone. Więc nie próbujmy teraz znaleźć jakiś ratunek, nie wiem dla kogo, skoro spółka sama podejmuje decyzję, skoro coś zaczęliśmy, musimy dokończyć. Czy państwo chcecie, żeby pan W. zaatakował za kwestie związane z ekologią? Powinniśmy to, jak najszybciej uszczelnić. Temu służy między innymi ta inwestycja. Co do kwestii związanych z pozyskiwaniem środków na inne cele. W najbliższym czasie nie spodziewamy się innych środków. W tej chwili został ogłoszony Polski Ład, ale dotyczący stref przemysłowych. Zgłosiliśmy ulice obsługujące strefę przemysłową na Mystal-u i po dawnych zakładach MFNE. Oczywiście, jak będzie tylko taka możliwość, każdej okazji się będziemy chwycić. Natomiast tu będzie odwrotnie. Będziemy marnotrawić środki publiczne, jeżeli tego nie zrobimy. W tym duchu patrzcie państwo na to. Uważam, że nie powinniśmy wchodzić w inne obszary, bo dzisiaj przedmiotem obrad sesji są te konkretne zmiany. My w tej chwili będziemy się borykać z określonymi problemami związanymi z sytuacją, jaka jest na świecie, ale będziemy musieli tym problemom podołać. Natomiast w odpowiedzialności za finanse proponuję państwu przesunięcie środków i nie 8 mln zł stracimy, tylko wybudujemy coś, co będzie niewspółmiernie dłużej nam służyło niż prowizorkę za półtorej czy za 2 mln zł, a i tak temat z powrotem nieszczelnej kanalizacji ściekowej wróci. Więc nie powinniśmy tego zaniedbać i choćby w dobrej odpowiedzialności za finanse publiczne i za ekologię miasta, powinniśmy to zrobić.

Radny p. Daniel Borek (ad vocem) powiedział, że pan burmistrz ma rację, w planie jest ujęta ulica Zamenhofa i środki formalnie są zabezpieczone, jak najbardziej. Przy czym jutro tak, jak koleżanka tu wspomniała jest rozstrzygnięcie na energię elektryczną, a wiadomo, że koszty energii rosną coraz bardziej i też nie wiemy, jakiej ceny możemy się spodziewać. To może być kwota, która 300% może być wyższa, nie wiemy, to się jutro okaże, a oczyszczalnia, przepompownie czy inne urządzenia bez energii nie działają.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak (ad vocem) powiedział, że właścicielem spółki jest gmina Myszków. Prosiłbym, żeby pan radny to uszanował i w zakresie posiadanych kompetencji chcę państwu powiedzieć, że środki na Zamenhofa są zabezpieczone, jak i również chcę państwu powiedzieć, że każde z nas boryka się z problemami związanymi z drożącą energią elektryczną. Nie powinno być tak, że nie mając wiedzy, na pewno będzie drożej, wszyscy to wiemy, że będziemy płacić więcej za energię elektryczną i że z tego powodu mamy zaniedbać tak ważną inwestycję. Absolutnie nie tędy droga, na taką argumentację nie ma mojej zgody.

Radna p. Beata Jakubiec-Bartnik (ad vocem) powiedziała, że pan radny Borek tu nie reprezentuje spółki. My wiemy, że pan reprezentuje tę spółkę dzisiaj, ale my reprezentujemy to miasto i jesteśmy władzą uchwałodawczą i pan jak na razie, to musi się do tego dostosować. A to, że pan Borek pracuje w tej spółce, to nie ma nic wspólnego. On tu dzisiaj jest nie jako pracownik, tylko jako radny i proszę go tu nie dyskredytować i nie

podśmiechiwać się tu pod nosem, bo może on nawet lepiej wie, jaka jest sytuacja finansowa tej spółki niż my. Pan wie najlepiej, my mamy nadzieję, że się dowiemy w poniedziałek, że jest rewelacyjna. Nie spodziewamy się nic innego od pana Chądzyńskiego. Czekamy z niecierpliwością na zdanie raportu o wszystkich spółkach i jeżeli będzie tak wyśmienita, to uważam, że zresztą pan nie dopuściłby do niczego innego, żeby te spółki były źle zarządzane i źle gospodarowane, jak do tej pory. Proszę traktować pana radnego poważnie i nie utrudniać mu sprawowania mandatu radnego. Jak na razie mamy jeszcze wolność wypowiedzi.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że tu jest kilkanaście zmian. Mówimy cały czas o Zamenhofa. Złe się stało, że to wszystko nie przeszło przez komisję.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak (ad vocem) powiedział, że oprócz wolności mamy też uszanowaniu kompetencji i do tego chciałbym się odwołać, żebyśmy szanowali jednak kto jest prezesem spółki, kto jest właścicielem spółki i żebyśmy nie roztaczali gorszych scenariuszy niż mogą wystąpić. Sytuacja finansowa gminy Myszków jest słabsza niż kiedyś. Sytuacja finansowa spółek jest słabsza niż kiedyś. Tak samo, jak sytuacja finansowa wielu z nas, gospodarstw domowych naszych mieszkańców. Nie o to w tej dyskusji chodzi. Państwo próbujecie użyć innych argumentów, wykraczających poza ten zakres, ale nie może tak być, bo ja zaczynam teraz odnosić takie wrażenie, że pojawił się jakiś argument „ratujmy naszą spółkę przez to, że nie zrobimy Zamenhofa”. Chyba nie o takie argumenty chodzi. Jeszcze raz podkreślam, finanse na ten cel są ze strony spółki zabezpieczone. Dzięki temu zgodziliśmy się, również ja jako właściciel na konkretne inne zmiany w wodociągach. Mamy z prezesem również rozpatrzone, co chcemy następnego robić. Naraz słyszę radnego, jednocześnie pracownika, który mówi, że są ważne magistrale. Czy będzie uszanowane to, że o magistralach również rozmawialiśmy z radą nadzorczą i panem prezesem? Chciałbym, żebyśmy nie mieszały tych kompetencji. Natomiast nie staną się państwo zakładnikiem inwestycji, która jest niezbędna i konieczna z wielu argumentów do wykonania, ponad to, że nie wiem, co chcemy z tego tytułu uzyskać. Chcemy stracić pieniądze, pracę, którą wykonaliśmy, chcemy pograżyć? Chyba nie. Dofinansowanie, które zdobyliśmy? Jak będziemy wyglądać proszę państwa wobec władz województwa, która rozstrzyga fundusz dróg samorządowych, jak my drugi raz z rzędu, przecież my będziemy na czarnej liście wpisani, że jesteśmy gminą, która już zrezygnowała z 2 mln 200 tys na jedną drogę, teraz zrezygnujemy z kolejnej, a dofinansowań w chwili obecnej na kanalizację nie ma. Jeszcze jeden argument. Zrobienie tej kanalizacji spowoduje oczywiście na początku kwestie techniczne, bo trzeba będzie się poprzyłączać do kanalizacji. Tam mieszkańcy są poprzyłączani. Chodzi o to, że uporządkowanie tej gospodarki spowoduje, że niektórzy z mieszkańców w obrębie tej inwestycji, będą płacić pięciokrotnie mniej za ścieki, bo zakładam, że wszyscy zgodnie z przepisami wywożą tyle metrów sześciennych ścieków, ile zużyli wody, bo tak mówią przepisy. Pięciokrotnie jest droższe odwożenie do szamba niż korzystanie z kanalizacji. Chyba idziemy w kierunku nowoczesności, wychodzimy naprzeciw mieszkańcom. Bardzo państwa proszę o przegłosowanie i uznanie jednak argumentów, które przedstawiam.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że projekty uchwał dotyczące zmiany wieloletniej prognozy finansowej oraz zmian w budżecie na rok 2022 są, powiedziałbym, olbrzymie. Tam są grube miliony do przesunięć, zmian, wycofań tak dalek. W związku z tym czy nie uważa pan za stosowne, ja uważam za stosowne tak, jak powiedział tu wcześniej pan przewodniczący rady, że to wszystko powinno być omówione na komisji finansów, której nie było panie burmistrzu. Te zmiany są tak daleko idące, tak obszerne, tak duże, że dyskusja, która tutaj się wytworzyła ona ze wszech miar uzasadnia to, że radni mają wątpliwości, mają

pytania. Tak, że ja sugerowałbym, żeby się zastanowić głęboko nad tym i nie omówić tych wszystkich zmian, tym bardziej, że kontrowersje budzi nie tylko ulica Zamenhofs, ale jeszcze kilka innych tematów, które są tutaj zawarte w projekcie uchwał. Trzeba by się głęboko zastanowić czy nie warto by tego przeanalizować i przedyskutować na komisji finansów, wypracować wspólne stanowisko i dopiero usiąść i zatwierdzić na sesji rady miasta, która odbędzie się 25 sierpnia.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że ona też, jak gdyby w tej kwestii, co wypowiedział się przed chwilą radny Jałowiec. To są bardzo poważne tematy i bardzo dużo jest punktów, jeżeli chodzi o projekty uchwał. Nie mieliśmy możliwości przedyskutować tego na komisjach. Są to ważne i to są pieniądze, które nie chcielibyśmy, żeby były zmarnowane. Tym bardziej, że są takie sytuacje, kiedy projekty uchwał wracają do urzędu miasta i jest jako argumentacja, że jest to wina rady. My się nie czujemy winni, my chcemy podejmować uchwały dobrze. Nie było to przedyskutowano, bo materiały były fakt, że kilka dni temu, ale tuż przed tym długim weekendem i nie mieliśmy możliwości dokładnie się z tymi szczegółami zapoznać.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak (ad vocem) powiedział, że na początku, w pierwszym swoim wystąpieniu wyjaśnił dlaczego sesja nadzwyczajna i dlaczego tak bardzo ważnym jest nie czekanie do 25.08. Wskazałem państwu na szereg przyczyn. Wśród nich przyczynę o tym, że my musimy uruchomić procedurę związaną z kredytem. Państwo kiwacie głowami, może za chwilę poproszę też panią skarbnik, żeby zabrała głos, bo to my mamy odpowiedzialność za to ile weźmiemy kredytu. My nie chcemy wziąć 14 mln kredytu, tylko około 9 mln zł, dlatego jest tak dużo zmian. Co do dyskusji. My proponowaliśmy, ja dzwoniąc do pana przewodniczącego, żeby odbyła się komisja, a później np. tego samego dnia, żeby się odbyła sesja. Taka była moja propozycja. Też tu jeszcze jedną chcę sprostować. Absolutnie nie uczestniczyłem w żadnych z rozmów, co do formy tej sesji. Czy ona ma być zdalna czy nie. To jest państwa spotkanie. Ja jestem na nie zapraszany, ja jestem tutaj gościem, a nie jestem radnym rady miasta. Szanując to też proszę, żebyście państwo inne aspekty, techniczne tego dzisiejszego spotkania, nie mówili o nich inaczej niż było. Natomiast niezwykle ważne są kwestie, bardzo ważny jest dom kultury. Licząc na to, że państwo się na to zgodzicie chcielibyśmy 18.08 czyli za 2 dni wyłaniać wykonawcę na kolejny etap domu kultury. Ja po prostu państwa proszę, nie manipuluję, ja po prostu państwa proszę pokazując, jakie argumenty za tym przemawiają. Oczywiście absolutnie nie uzurpuję sobie czegoś, że ja coś za państwa będę decydował. Ja tylko grzecznie przyjmę państwa werdykt. Bardzo proszę o ten werdykt, mam nadzieję pomyślny dla gminy Myszków i dla zaproponowanych zmian.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że przysłuchując się tej rozmowie na tej sesji nadzwyczajnej odnosi wrażenie, że pan burmistrz tutaj nie słucha radnych i ich argumentów. Wpierw może powiem, że pana argumenty są bardzo słabe, bo podstawowy argument, że musimy się spieszyć, mało czasu i jakieś mnóstwo innych sytuacji, gdzie może się wydarzyć, jakie są konsekwencje, do nas nie przemawiają. Widzę taka scenkę, bez obrazy, dziecka, które jest na zakupach i chce bardzo szybko kupić kilka rzeczy, bo już, już, już. Rada mi się kojarzy z rodzicami, którzy mówią „poczekaj chwilę”. Dużo tu się mówiło o podstawowych argumentach. Oglądam sobie prognozę finansową miasta i widzę na przykład, że jest taka fajna rubryka w kolumnie kwota długu. W tym roku mamy kwotę długu 33 mln, w następnym roku byłoby to 50 mln, takie byłoby zadłużenie miasta Myszkowa. Przez kolejne lata, a byłoby to około 10 lat następnych, byłoby to 48,46,42 mln zł. Gdybyśmy dzisiaj zagłosowali za zmianami do budżetu, to zadłużamy gminę na 50 mln zł i w przyszłym roku będziemy się zastanawiać, kto wie czy byśmy nie poszli w jakiś system upadłościowy czy

naprawczy. Byłyby duże problemy, jeśli chodzi o spłatę. To są duże kwoty. Nie możemy podjąć takiej decyzji na sesji, bez komisji, o czym tutaj była mowa. Powiem kilka argumentów, ważniejszych, które tu były przytoczone. Pierwszy argument z naszej strony to jest taki, że ceny maleją, bardzo maleją tak, jak mówiła pani radna, stal, beton, ceny teraz już są coraz niższe. Za kilka miesięcy będzie zima, te ceny jeszcze spadną tak, że naprawdę to jest duży, poważny argument. Jak pan dobrze wie, co kilka lat te ceny się wahają. Sprawa druga. Skąd pan ma takie informacje, że nie będzie żadnych dofinansowań? Przecież te dofinansowania są przez cały czas. Tyle razy żeśmy mówili panu burmistrzowi o tym, że jeżeli są możliwości, obserwujemy, przecież my nie żyjemy na jakiejś wyspie. Widzimy dookoła, co się dzieje. Gminy biorą dofinansowania, są duże dofinansowania. Pamięta pan sprawę kilku inwestycji, gdzie pan mówił, że takiej możliwości nie ma, a okazywało się później, po pół roku, po roku, że jednak jest dofinansowanie i dość duże, 85%, 90%. Jesteśmy za małą, biedną gminą, że nie powinno nas stać inwestować wszystko z własnych środków, z kredytu, że tak powiem. 25% bodajże dofinansowania to nie jest dużo, a zadłużenie miasta na dzień dzisiejszy i tak jest duże, a dojście do 50 mln to jest bardzo dużo. Wydaje mi się, że po pierwsze spotkać się na komisji, omówić to, wysłuchać radnych, bo też chyba dzisiaj wszyscy nie mówią, bo to jest sesja nadzwyczajna. Tak, jak mówili radni, jest dużo tematów, na które każdy chciałby się wypowiedzieć, omówić to, a wypadałoby też radnych wysłuchać panie burmistrzu. Druga sprawa. Były te umowy dżentelmeńskie i warto się ich trzymać, dotrzymywać słowa. Dobrze byłoby się spotkać, porozmawiać, razem przedyskutować, dojść do jakiegoś konsensusu w całej tej sytuacji i razem podjąć decyzję.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że toczy się burzliwa dyskusja, bardzo ważna dyskusja, bo o finansach naszego miasta i jego rozwoju, ale tak, jak to już padło od pana przewodniczącego i niektórych radnych, ta dyskusja powinna być poprzedzona dyskusją podczas komisji i to uważam niejednej komisji, bo zmiany zaproponowane są tak ogromne i wpływają tak znacząco na finanse miasta, że to powinien być, moim zdaniem, cały cykl komisji. Pan burmistrz często przy wprowadzaniu przez radnych zmian do projektu budżetu, krytykował te zmiany mówiąc o tym, że budżet jest przywracany do góry nogami. Ale te zmiany były dużo mniejsze niż są proponowane teraz i uważam, że na sesji tej dyskusji takiej, jak dzisiaj by nie było, gdybyśmy przeszli cykl prac w komisjach. Ponieważ rozmawiamy o zmianach w budżecie i wieloletniej prognozie finansowej, to wydaje się, że najważniejszą komisją, która te zmiany powinna opiniować, jest komisja finansów i budżetu. Posiedzenia komisji, jeśli dobrze kojarzę, zwołuje przewodniczący komisji, nie przewodniczący rady. Ze mną nikt na temat potrzeby odbycia komisji nie rozmawiał. Pan burmistrz ze mną na ten temat nie rozmawiał. Pan jest wnioskodawcą sesji. Rozumiem, że jeżeli była potrzeba z pana strony, żeby taka komisja się odbyła, to chyba przewodniczący komisji coś powinien o tym wiedzieć. Zgodnie z kompetencjami, na co pan też dzisiaj zwracał uwagę. Nie wprowadza się, wielokrotnie przez wszystkie kadencje podnosiliśmy ten argument, że nie wprowadza się tak poważnych zmian na sesji budżetowej za piętnaście dwunasta. Nie wiem czy to było celowe działanie, ale niestety chyba tak, żeby wniosek o zwołanie sesji złożyć tuż przed długim weekendem, jeszcze w taki sposób, że jednym z tych dni, gdzie termin biegnie, jest dzień świąteczny, nie dając szansy radnym na to, po pierwsze, to o czym mówiłem, żeby mogli wypowiedzieć się na komisjach, przedyskutować, przeanalizować te wszystkie argumenty, które pan dzisiaj przedstawił, to mało tego, było bardzo mało czasu i to też już dzisiaj padło, na zapoznanie się z tymi dokumentami, a są to bardzo poważne zmiany. Ja nie sądzę, żeby pani skarbnik te zmiany w budżecie przygotowywała 15 minut, bo każda drobna zmiana, jeżeli jest zgłaszana na sesji, to wymaga dwóch dni pracy i musimy odraczać posiedzenia sesji. Jeżeli pan burmistrz by nas szanował, tu dzisiaj padło też chyba kilka razy, że pan burmistrz nie szanuje radnych rady miasta, ja się z tym z tym w 100% zgadzam, bo to widać

ewidentnie. Pan nas nie szanuje, manipuluje pan i mówi pan nieprawdę panie burmistrzu, niestety po raz kolejny. Powiedział pan dzisiaj, że jeżeli my nie przegłosujemy tych zmian, to stracimy dotację na Zamenhofa, ale to jest nieprawda. Ja sprawdziłem, termin związania ofertą przez oferentów składających swoje oferty w postępowaniu przetargowym upływa 31 sierpnia, a sesję mamy wcześniej, tą zwyczajną, zaplanowaną, poprzedzoną komisją wspólną. Możemy rozmawiać o tych kwestiach bardzo długo i być może pan burmistrz nas przekona do tego, że jednak Zamenhofa trzeba realizować. Być może pan nas przekona do tego, że kredyt w mieście powinien wzrosnąć do 50 mln, ale nie robi się tego na sesji nadzwyczajnej. Też chciałbym jasno przeciwko takim stwierdzeniom zaprotestować, bo pan mówi teraz, że zaproponowane zmiany są dla dobra naszego miasta, a jeżeli radni się z tym nie zgadzają, w domyśle rozumiem, to są przeciwni dobru naszego miasta. Ja się nie zgadzam z tymi stwierdzeniami. Myślę, że koleżanki i koledzy radni też się z tym nie zgadzają. Zresztą wybrzmiało to już dzisiaj dosyć mocno. Jeszcze raz to powtórzę, wielokrotnie o tym sam mówiłem, ale też inni radni. Komisje są po to i zwykły tryb pracy, bo my mamy w statucie naszego miasta zapisane, że projekt uchwały wymaga opinii komisji, komisji właściwej tam chyba nawet jest napisane. Zdarzają się takie sytuacje, że trzeba coś przyjąć natychmiast, wtedy sesje zwoływane są z dnia na dzień, ale nie takie potężne projekty uchwał, które powodują tyle zmian i tyle konsekwencji finansowych dla naszego miasta. Nie wolno tego robić i w związku z tym panie przewodniczący składam formalny wniosek o to, abyśmy ten projekt uchwały, w konsekwencji również następny, skierowali do prac na komisje, zgodnie również z regulaminem pracy naszej rady.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że powie tylko w kwestii wyjaśnień. 5 sierpnia pan burmistrz do mnie zadzwonił, że prawdopodobnie, że będzie wnioskował o sesję nadzwyczajną. Ja pana burmistrza poinformowałem, że cały tydzień będę przebywał na urlopie, ale mam godnych zastępców, wiceprzewodniczących. Natomiast chronologicznie patrząc, wniosek o sesję nadzwyczajną wpłynął do biura rady 10.08 czyli w środę.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak (ad vocem) powiedział, że proponowane zmiany w dzisiejszych złożonych dokumentach czyli wieloletniej prognozy finansowej, jak i w budżecie dotyczą zmian bardzo dużych, ale oczywistych. Bo, jeżeli nie udało nam się uzyskać dofinansowania i następne dofinansowanie będzie, jeśli Polska zacznie korzystać z Krajowego Programu Odbudowy, to wówczas jakby wrócimy z tematem szkół i przedszkoli, jeśli chodzi o ich termomodernizację. Chyba naturalnym jest, że żeby wziąć mniejszy kredyt w odpowiedzialności za finanse miasta, to składamy państwu propozycje zmiany w budżecie już teraz, bo chcemy ten kredyt wziąć mniejszy. Wstępne wyliczenie, zamiast 14 mln 700 tys zł, 9 mln zł z kawałkiem. Tu mamy namacalną kwotę, argument dlaczego sesja nadzwyczajna. Ja do pana przewodniczącego zadzwoniłem. Zawsze tak było historycznie, że prosiłem, że jeżeli potrzeba rozmowę, to prosiłem, żeby pan przewodniczący w rozmowie z państwem, jako radnymi ustalił czy potrzebna jest dyskusja, czy ta dyskusja odbędzie się teraz, tu na sesji. Złożyłem taką propozycję. Proszę mi nie zarzucać, że ja nie chciałem przejść trybu komisji i dyskusji. Natomiast nie zgodzę się tutaj z argumentami wcześniej przedstawionymi i absolutnie łatwo jest powiedzieć, że ktoś kłamie. Ja państwu pokażę, jak ja nie kłamie. Jeżeli chodzi o ulicę Zamenhofa, bo ona nie wiem czemu stała się kością niezgody, podczas, gdy za nią jest tak wiele argumentów, żeby ją zrobić. Otóż ulica Zamenhofa złożona propozycja i podpisanie umowy na uzyskanie dotacji na kwotę 2 mln 800 tys zł opiera się również o harmonogram. Jak państwo widzicie w tych dokumentach, w tym harmonogramie zakładamy przerobienie w tym roku kwoty 3,5 mln zł. My teraz powinniśmy robić tą drogę, a nie w listopadzie. Każdy tydzień, dwa przesunięcia rzutuje na to, że będzie zagrożone to do czego się deklarujemy. Pan radny ma rację, to nie jest tak, że jutro już

przepadną te środki, ale trzeba patrzeć na całą jakby architekturę tego przedsięwzięcia czyli nie jest kwestią samej sztuki podpisanie umowy z wykonawcą tylko, żeby ten wykonawca z tego zadania się wywiązał i żeby dać mu do tego warunki. Więc między innymi dlatego, to kolejny argument. Proszę państwa zmienia się WIBOR. Państwo tutaj prognozujecie, że ceny spadną. Miejmy nadzieję, że tak będzie, a co jeśli tak nie będzie? My szereg tych zmian, ich jest bardzo dużo, idziemy w takim kierunku, żeby nie stracić efektywności naszego działania. Dlatego chcemy mimo, że to jest aż prawie o 40% podwyższenie, mówię o ofercie na dom kultury, ale chcemy ją podpisać dlatego, że stajemy się zakładnikami następnej procedury, którą chcemy ogłosić z Polskiego Ładu już na przebudowę tą pełną, sali widowiskowej. Dlatego nam na tym zależy i dlatego państwa prosimy o to, żebyście państwo podeszli do tego ze zrozumieniem. Państwo zarzucacie brak szacunku, manipulację. Ja takich słów w ogóle nie używam, ja absolutnie nie mam takich zamiarów w rozmowach z państwem posługiwać się czymś takim. Ja po prostu kładę na szali odpowiedzialność za to, że mogę wziąć mniejszy kredyt, mogę uruchomić pewne procesy gospodarcze szybciej, bo za chwilę będziemy przebierać nogami, co będzie z Polskim Ładem dla domu kultury, jeśli nie zrobimy tego wcześniejszego zadania. Stawia nas to w trudnej sytuacji, myśmy sobie tych sytuacji nie wymyślili. Jak państwo rozmawialiście z nami, ja mówiłem, że jak będzie potrzebna sesja nadzwyczajna, należy się jej spodziewać, że raczej będzie. Mówiłem państwu, chciałem, żeby była niższa oferta, ja nie mam na nie wpływu. Wpływa na nie rynek, na to, co państwa otacza, na to, że idziecie do sklepu, płacicie za dany produkt tyle czy tyle. Widząc ten wniosek i państwa sposób tutaj argumentacji, zostawiam to w państwa rękach. Ja składam państwu propozycję zdroworoządkową, odpowiedzialną, rzetelną i taką, która idzie w kierunku, żebyśmy tych zadań nie zaniedbali. Później to się będzie siłą rzeczy odbijać na kalendarzu innych zadań, bo za chwilę państwo będziecie się pytać, a „kiedy będziemy ogłaszać taki przetarg”? Ja mam ograniczoną liczbę pracowników. Przygotowaliśmy się do tego, proponujemy państwu takie rozwiązanie, robimy inwestycje wszelkiego rodzaju te, które państwo zgłaszacie i te, które ja próbowałem zgłosić w budżecie, który niestety, ale został wywrócony do góry nogami. Ale to było wasze prawo, ja się do niego dostosowałem i realizuję to, co jest zrobione. Złożyliście państwo prośbę, żeby złożyć projekty. W czasie wakacji, na które w tej chwili celowo nie wyjechałem, zrobiliśmy dwie procedury ogłoszenia na prace projektowe, o które dwie radne prosiły. Kolejna pani radna będzie prosić za chwilę „róbmy kanalizację na osiedlu Podlas”. Te same argumenty będziecie państwo używać, czy wtedy zmienicie te argumenty? Dajcie zrobić to, co mamy w budżecie i żebyśmy nie zaprzestali i nie zahamowali się przed następnymi rzeczami, które chcemy zrobić. A problem owszem jest i będzie narastał związany z wydatkami bieżącymi. A na majątkowe dostaliśmy programy z dofinansowania i powinniśmy je zrobić, a nie ociążać się. Ten pośpiech, to nie jest pośpiech, żeby kogoś tu wprowadzić w nieracjonalną decyzję. Jeżeli państwo sobie życzyście przerwijmy dzisiaj obrady, diskutujmy przez kolejne kilka dni, ja zrezygnuję z wyjazdu na delegację, ale zagłosujmy, zdroworoządkowo. Wszystko w państwa rękach.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że został złożony wniosek formalny, więc ogłasza 5 minut przerwy w celu omówienia z panią mecenas kwestii prawnych.

Po przerwie przewodniczący Rady Miasta poprosił radnych o sprawdzenie quorum. Obecność zgłosiło 18 radnych. Poprosił panią mecenas o wyjaśnienia.

Radca Prawny p.Jolanta Trebisz-Kręska powiedziała, że rozumie, że ten wniosek jest na podstawie paragrafu 18 regulaminu pracy rady o odesłanie projektu uchwały do komisji lub projektodawcy. Jest to zgodnie z paragrafem 18, ustęp 2, pkt 11, jeden z wniosków formalnych, który powinien być zgodnie z tym regulaminem procedowany, jako pierwszy,

przed wszystkimi innymi, gdyby były. Zacytuje: „wniosek o odesłanie do komisji lub do projektodawców ma pierwszeństwo przed wszystkimi innymi wnioskami i winien zawierać wskazanie adresata lub celu odesłania”. Rozumiem, że jest cel, to jest rozmowa na komisji, adresatem są komisje i projektodawca. Czy tak?

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że tak, jak już powiedział uzasadniając wniosek adresatem przede wszystkim powinna być komisja finansów i budżetu, ale ponieważ najbliższa komisja, ustalona już, to komisja wspólna to myślę, że to tym lepiej, bo wszyscy radni będą mogli się wypowiedzieć na temat projektu uchwały i opinia będzie praktycznie całej rady wtedy wyrażona.

Radca Prawny p.Jolanta Trebisz-Kręska powiedziała, że zgodnie z regulaminem, rozstrzygnięcie w sprawie wniosku formalnego czyli tego wniosku zgłoszonego, zapada zwykłą większością głosów. Tak, że panie przewodniczący należy poddać ten wniosek pod głosowanie.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy przy drugiej uchwale jest taka sama procedura?

Radca Prawny p.Jolanta Trebisz-Kręska powiedziała, że jeżeli wnioskodawca tudzież inny wnioskodawca złoży taki wniosek, to ta procedura jest taka sama.

Przewodniczący Rady Miasta poprosił wnioskodawcę o sprawdzenie nagłówka, co będziemy głosować i państwa radnych oczywiście też. Czy ktoś z państwa radnych ma jakieś uwagi?

Radni nie zgłosili uwag.

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek o odesłanie projektu uchwały w sprawie zmiany WPF Gminy Myszków na lata 2022-2034 do najbliższego połączonego posiedzenia komisji Rady Miasta.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 3, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (15)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowicz, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

PRZECIW (3)

Eugeniusz Bugaj, Dominik Lech, Ewa Ziajska – Łazaj

NIEOBECNI (3)

Robert Czerwik, Beata Pochodnia, Tomasz Szlenk

Do punktu 4.

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Myszkowa na rok 2022.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy pan radny ponawia swój wniosek?

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że to jest naturalna konsekwencja, że ta druga uchwała też w ten sam sposób, dlatego również składam wniosek formalny o odesłanie tego

projektu uchwały do prac w komisji i pozwolę sobie jeszcze na taką dygresję. Jestem zaskoczony, że niektórzy radni, którzy są przewodniczącymi komisji nie chcą, żeby tak poważne projekty uchwał były omawiane i opiniowane przez komisje.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że słusznie pan radny zauważył, że te dwie uchwały są ściśle ze sobą powiązane. Proszę radnych o sprawdzenie.

Głosowano w sprawie:

Wniosek o odesłanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Myszkowa na rok 2022 do najbliższego połączonego posiedzenia komisji Rady Miasta.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 3, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (15)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

PRZECIW (3)

Eugeniusz Bugaj, Dominik Lech, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (3)

Robert Czerwik, Beata Pochodnia, Tomasz Szlenk

Do punktu 5.

Zamknięcie sesji.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że kolejna planowana sesja odbędzie się 25 sierpnia br.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie zamknął obrady LII sesji Rady Miasta w Myszkowie.

Przewodniczący
Rada Miasta w Myszkowie

Jerzy Woszczyk

Przygotował(a): Sylwia Cygan